

GDDKiA rozpoczyna walkę z przeładowanymi ciężarówkami

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: wtorek, 02, październik 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśrody: 2064

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chce odciążać polskie drogi poprzez stworzenie systemu ważenia pojazdów. Wysokie kary mają zniechęcić przewoźników do poruszania się pojazdami przeładowanymi towarem.

Sposobem na zmniejszenie ich liczby na polskich drogach jest zainstalowanie wag preselekcyjnych lub wprowadzenie dynamicznego pomiaru masy. Docelowo może być to jedna z funkcjonalności elektronicznego systemu poboru opłat.

Dynamiczny pomiar masy to nowy projekt, który ma uchronić polskie drogi przed zniszczeniem. Projekt wyceniony został na 500 mln złotych. Ekspertci twierdzą, że najłatwiej i najszybciej byłoby, gdyby GDDKiA zleciła doposażenie bramownic systemu viaTOLL w odpowiednie urządzenia.

– Kapsch jest operatorem elektronicznego systemu poboru opłat. Przystępując do przetargu zakładaliśmy, że ten system początkowo będzie zajmował się tylko poborem opłat, ale jego funkcjonalność może być rozszerzona – wyjaśnia w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Marek Cywiński, dyrektor generalny Kapsch Telematic Services.

I podkreśla, że nie ma żadnych przeciwwskazań, zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i organizacyjnego, żeby jedną z funkcjonalności było właśnie ważenie pojazdów. Do 2015 roku ma powstać 300 punktów dynamicznego pomiaru masy. Dziś, testowo, działają one we Wrocławiu, Włocławku i Warszawie.

– Jest infrastruktura drogowa, istnieje system łączności i cały system komputerowy zarządzania. W związku z tym dość prostym z punktu widzenia technicznego i organizacyjnego byłoby doposażenie tego systemu w elementy umożliwiające zarówno dynamiczny pomiar masy pojazdów, ale również odcinkowy pomiar prędkości – mówi dyrektor generalny Kapscha.

Architektura systemu wag przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury poboru opłat mogłaby wyglądać następująco: przy bramownicy zainstalowane są w asfalcie pętle indukcyjne i listwy pomiarowe. Jeżeli najedzie na nią pojazd przeciążony to system automatycznie rejestruje informacje o nacisku każdej z osi i o masie całkowitej auta. Następnie umieszczona nad jezdnią kamera wykonuje zdjęcie pojazdu i jego tablicy rejestracyjnej. Te dane online trafiają do Inspekcji Transportu Drogowego, a jej pracownicy zatrzymują zarejestrowany samochód i ważą go na legalizowanej wadze stacjonarnej.

By pominąć ten ostatni element i móc karać nieuczciwych kierowców na podstawie danych zebranych przez dynamiczny system pomiaru mas, potrzebna jest zmiana prawa.

Zanim to nastąpi, Kapsch chce zaproponować zainteresowanym firmom transportowym wdrożenie systemu, który pozwoli określić im automatycznie wagę załadowanego pojazdu.

– Negocjujemy z centrami logistycznymi oraz z centrami przeładunkowymi możliwość zainstalowania wag dynamicznych, które razem z systemem logistycznym, z systemem rejestracji spedycji znacznie ułatwią pracę i jednocześnie zapewnią, że każdy pojazd, który będzie opuszczał takie centrum logistyczne, będzie miał masę mniejszą od masy dopuszczalnej – mówi dyrektor Cywiński.

Dzięki nowemu systemowi przewoźnicy będą mogli zaoszczędzić na mandatach, które Inspekcja Transportu Drogowego może wystawić w wysokości nawet kilkunastu tysięcy złotych. Skarb Państwa

GDDKiA rozpoczyna walkę z przeładowanymi ciężarówkami

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: wtorek, 02, październik 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśrody: 2064

szacuje, że wpływy z mandatów za przekroczenie masy dopuszczalnej pojazdu, przekroczą 40 mln złotych rocznie. Jeśli przewoźnicy, chcąc uniknąć wysokich kar, będą przestrzegali limitów ładowności, państwo mniej wyda na naprawy dróg krajowych.

Źródło: newseria.pl